

Karty pracy

24 kwietnia



Temat: Teatrzyk w przedszkolu

Cel ogólny: rozwijanie mowy

Cel operacyjny: Dziecko odpowiada na pytania dotyczące opowiadania.

Środki dydaktyczne: opowiadanie A. Frączek Jaskiniowiec, karta

1. Ćwiczenia dykcyjne:

Rodzic wypowiada zdania, dziecko próbuje je dokładnie powtórzyć

- Królowa Karolina ma korale.
- W szafie jest dużo sukni królowej.
- Król siedzi na tronie w złotej koronie.
- W zamku odbywa się bal

2. Wyjaśnienie pojęcia : „Strój „ / „ Kostium”/ „Przebranie”

Rodzic wyjaśnia cel przebierania się w teatrze.

3. Słuchanie opowiadania A. Frączek „Jaskiniowiec”-

Mamo, mamó, dzisiaj w przedszkolu był jaskiniowiec! Calusieńki zielony! Machał skrzydłami, ryczał i rozdawał cukierki! –Szymek wyrecytował jednym tchem. –Jaskiniowiec...? –nie mogła uwierzyć mama. –Zielony!? -Tak! Najprawdziwszy zielony jaskiniowiec!Grzecznie się nam przedstawił: na nazwisko ma Wawelski, a na imię nie uwierzysz, mamó! Na imię ma Smok! Strasznie dziwne to imię, prawda? I wiesz co? On mieszka w jaskini! Fajnie, prawda? Ciekawe, czy ma tam telewizor. I traktorek? I klocki? I... –A skąd ten jaskiniowiec wziął się w waszym przedszkolu? –chciała wiedzieć mama. –Jak to skąd? Pani dyrektor go zaprosiła! – Szymek miał na wszystko gotową odpowiedź. –Najpierw, biedak, trochę chyba się nas bał, ukrył się w sali do rytmiki za taką wielką zasłoną i nie chciał wyjść. Dopiero kiedy wszyscy usiedliśmy na materacach z nogami splecionymi na kokardkę, a buziami zamkniętymi na kluczyki, i gdy na sali zrobiło się całkiem

cicho, jaskiniowiec wysunął zza zasłony swój zielony nochał. Obejrzał nas sobie dokładnie i stwierdził chyba, że nie wyglądamy groźnie, bo przestał się bać i wyszedł zza zasłonki. Mamusiu, mówię ci, jaki on był olbrzymi! Taki olbrzymi, że gdyby zechciał, to nawet barana mógłby połknąć jednym kłapnięciem. Ale nie zechciał, na szczęście! A wiesz, co ten jaskiniowiec jada najchętniej? Krówki! Nie, no przecież nie te łaciate! Jaskiniowiec pożera mleczne krówki, takie w kolorowych papierkach. I papierki też pożera. Mamusiu, mówię ci, jak on głośno ryczał! A jak już skończył ryczeć, to wszyscy bili mu brawo. Jaskiniowiec chyba bardzo lubi oklaski, bo nisko się nam kłaniał i rozdawał cukierki. Krówki, oczywiście. Trochę się bałam tych jaskiniowych cukierków, ale Jacek migiem zjadł swoją porcję i nic mu się nie stało, więc ja też się odważyłem. Mniemam, cukierki były pycha!!! Jak myślisz, mamo, to chyba wielka frajda być takim jaskiniowcem? A pani dyrektor obiecała, że niedługo znów przyjedzie do nas teatrzyk!

4. Pytania do wysłuchanego opowiadania:

- Kim był jaskiniowiec?
- Co robił?
- Jak się nazywał?

Rodzic wyjaśnia, że ten jaskiniowiec to aktor przebrany za smoka wawelskiego. Może też opowiedzieć dziecku o smoku.

5. Układanie sylwet krasnoludków z klocków w kształcie figur geometrycznych.

POKOLORUJ TYLKO TE RZECZY, KTÓRE SĄ
POTRZEBNY DO STROJU CZAROWNICY

